



Rozmaitości

JAWORZYŃSKIE

NR 4 (96)/2023 r.

ISSN 2299-7121

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

Skate park i Gminne Centrum Rekreacji oficjalnie otwarte!



Kilkaset osób wzięło udział w otwarciu Gminnego Centrum Rekreacji przy Żwirowni w Jaworzynie Śląskiej w sobotę, 22 kwietnia. Specjalnie dla nich przygotowano pokazy jazdy na deskorolkach, rowerowy tor przeszkód i losowanie atrakcyjnych nagród. Mieszkańcy zyskali nie tylko nowoczesny skate park, ale też miejsce rekreacji.

s. 6

Mieszkańcy

Jaworzyny Śląskiej ratują serduszko Agatki Salamon.

s. 2

Maria Matuszak i Anieli Dochniak świętują setną rocznicę urodzin.

s. 4-5

Powrócili

„na scenę” teatru w Piotrowicach Świdnickich. Za nami przedstawienie i wystawa zdjęć.

s. 7

Ratujemy serduszko Agatki

Mieszkańcy Jaworzyny Śląskiej po raz kolejny udowadniają, że mają wielkie serca i potrafią się zmobilizować, kiedy trzeba komuś pomóc. Trzyletnia Agatka Salamon z Jaworzyny Śląskiej urodziła się z wrodzoną wadą serca. Ma szansę na operację i powrót do zdrowia. Koszt leczenia wyceniono jednak na 1 milion 700 tys. zł. Trwa zbiórka środków.

Dziewczynka urodziła się 6 września 2019 roku z wrodzoną wadą serca, występującą pod nazwą skorygowane przełożenie wielkich pni tętniczych. – **Agatka** w dniu narodzin otrzymała 10 pkt w skali Apgar. W dniu wypisu wykonano jej profilaktyczne USG serduszka, które wykazało nieprawidłowe połączenia przedsionkowo-komorowe. **Agatkę** przetransportowano do specjalistycznego szpitala. Wówczas po dokładnych badaniach postawiono diagnozę: skorygowane przełożenie wielkich pni tętniczych – wada serca, która prowadzi do jego niewydolności. Był to dla nas szok... Zamiast radości z narodzin ogarnęła nas bezsilność oraz strach o przyszłość. Od początku aż do dziś pozostajemy pod opieką poradni kardiologicznej, odbyliśmy



17 kwietnia odbył się maraton zumbi. Nie tylko koszulki uczestniczek były czerwone, ale również ich serca. A dopingowała je sama Agatka. Wspólnymi siłami zebrano 3 tys. 424,50 zł.

długie miesiące rehabilitacji, która przyzwyczajała serduszko do wysiłku. Co trzy miesiące wykonujemy kontrolne badania holterem oraz badania echa serca, EKG. Niestety, strach nie śpi za długo? Czy przerwała zabawę przez zmęczenie, czy może zwolnienie akcji serca? – opowiadają rodzice dziewczynki, **Ola i Patryk**.

Na początku 2023 r. **Agatka** musiała być hospitalizowana, ponieważ badanie kontrolne wykazało zwolnienie pracy serca. Dzięki lekom udało się uzyskać przyspieszenie jego rytmu. Okazało się także, że dziewczynka ma szansę na wyleczenie. Klinika w Bostonie podejmie się dwuetapowej operacji, dzięki której przywrócone zostaną prawidłowe

połączenia komorowo-przedsionkowe. - *Nie mamy dużo czasu. Agatka skończyła 3 latka i ze względu na specyfikę wady jest to ostatecznym momentem na poddanie się operacji, która została wyceniona na ponad 1 milion 700 tys. zł, co przekracza nasze możliwości finansowe. Tylko*

dzięki Waszej pomocy Agatka ma szansę, by cieszyć się długim życiem w zdrowiu. Dla rodziców nie ma nic gorszego niż bezsilność i patrzyenie, jak choroba dziecka odbiera radość życia, a życie z taką wadą serca to tykająca bomba. Z każdym dniem serduszko Agatki słabnie. Zdajemy sobie sprawę, że prosimy o wiele, jednak każda wpłata przybliża nas do celu i spokojnego bezpiecznego życia dla Agatki. Za okazaną pomoc z całego serca serdecznie dziękujemy – apelują rodzice.

Mieszkańcy gminy starają się wesprzeć dziewczynkę, organizując akcje charytatywne na jej rzecz.

Agatkę można także wesprzeć poprzez zbiórkę: <https://www.siepomaga.pl/agata-salamon> oraz przekazując jej 1,5% swojego podatku.

Najbliższe wydarzenia, z których dochód zasili konto Agatki:

- ▶ **29 kwietnia** - zabawa taneczna połączona z licytacjami atrakcyjnych fantów, sala konferencyjna na stadionie miejskim;
- ▶ **30 kwietnia** – charytatywne otwarte zawody strzeleckie dla dzieci i młodzieży w godz. 9.00 – 17.00, strzelnica przy restauracji Stary Młyn;
- ▶ **6 maja** – zbiórka podczas zawodów strażackich, stadion w Jaworzynie Śląskiej od godz. 12.00;
- ▶ **13 maja** – spektakl charytatywny „Jeszcze w zielone gramy” w wykonaniu seniorów Świdnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, godz. 17.00, Szkoła Podstawowa w Starym Jaworowie;
- ▶ **14 maja** – piknik dla Agatki, Pszemno;
- ▶ **21 maja** – charytatywny turniej piłki nożnej, OSiR Świdnica.

Trwa inwentaryzacja szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków

Do końca czerwca na terenie naszej gminy będzie prowadzona inwentaryzacja oraz kontrola szamb i przydomowych oczyszczalni ścieków. Prace prowadzone są przez zewnętrzną firmę, a ankieterzy mają przy sobie oryginał upoważnienia burmistrza i identyfikator ze zdjęciem. Podczas ich wizyty należy mieć przygotowane potwierdzenia opróżnienia zbiornika i wywozu nieczystości oraz, jeśli jest, umowę na wykonywanie tych usług.

Przypominamy właścicielom nieruchomości posiadającym

zbiorniki bezodpływowe (szamba) lub przydomowe oczyszczalnie ścieków o ustawowych obowiązkach właściciela nieruchomości wynikających z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2519 z późn. zm.). Z przepisów powyższej ustawy wynika m.in., że mieszkańcy terenów nieskanalizowanych mają obowiązek wyposażyć swoje nieruchomości w zbiornik bezodpływowy na nieczystości ciekłe lub przydomową oczyszczalnię ścieków bytowych, spełniające wymagania określone w przepisach odrębnych (art. 5 ust. 1 pkt 2 w/w ustawy). Ponadto, zgodnie

z art. 6 ust.1 pkt 1 w/w ustawy, właściciele, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości nieczystości ciekłych, zobowiązani są do udokumentowania tego w formie umowy korzystania z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę posiadającego zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych przez okazanie takich umów i dowodów uiszczania opłat za te usługi.

Kontrole rozpoczęły się w kwietniu i potrwać do końca czerwca. W czasie kontroli właściciel posesji będzie zobowiązany okazać umowę z przedsiębiorcą

odbierającym nieczystości oraz dowody potwierdzające uiszczenie opłat za usługę. Posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu szamba lub pozbywania się osadów ściekowych. **Prace są prowadzone przez zewnętrzną firmę. Ankieterzy mają przy sobie oryginał upoważnienia burmistrza wraz z identyfikatorem ze zdjęciem.**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej oraz u wykonawcy prac - firmy EKO – TEAM Sebastian Kulikowski, tel. 691 015 026, fax. 75 613 81 34, e-mail: ekoteam.kulikowski@gmail.com.

Łukasz Burdziński: pisarz po godzinach

Na co dzień jest serwisantem samochodowym, ale po pracy siada do komputera i oddaje swojej wielkiej pasji – pisaniu. Na rynku ukazała się właśnie druga jego książka – zbiór opowiadań „Mors Meta Malorum”, która zbiera pozytywne recenzje. Czytelnicy chwalą styl i innowacyjną fabułę. Łukasz Burdziński z Jaworzyny Śląskiej już szykuje kolejne publikacje.

Skąd w Panu zamiłowanie do pisania?

- Miałem je w zasadzie od zawsze. Wcześniej pisałem przede wszystkim felietony, recenzje i newsy dla różnych portali internetowych i magazynów, głównie w tematyce gier komputerowych. Było to zajęcie hobbyistyczne, które lubiłem wykonywać, ale nie wiązałem z tym przyszłości. Potem rozpoczęła się moja przygoda z literaturą. Własne historie zacząłem pisać i wydawać w 2021 roku.

Jakie to były historie?

- Wszystko zaczęło się całkiem spontanicznie. Przypadkowo zobaczyłem, że prowadzony jest nabór do antologii opowiadań i postanowiłem spróbować swoich sił. Efektem była „Noc Wigilijna” (wydana później także osobno jako mój debiut literacki), która przyjęła się całkiem pozytywnie. Umiarkowanie dobre przyjęcie sprawiło, że postanowiłem spróbować się z czymś „poważniejszym”.

Właśnie ukazała się ta „poważniejsza” historia. Druga Pana książka „Mors Meta Malorum”. Opowie Pan coś o niej? O fabule, miejscu akcji? Znaczeniu tytułu?

- „Mors Meta Malorum” to złączyna „Śmierć kresem cierpienia”. Książka jest zbiorem sześciu historii i właśnie ta sentencja jest motywem przewodnim, łączącym wszystkie opowiadania. W opisywanych przeze mnie historiach staram się łączyć horror, tajemnicę, ale i poruszać ważniejsze wątki, jak samotność, przyjaźń i miłość.

Tak się zastanawiam, skąd w Panu zamiłowanie do horrorów? Lubi się Pan bać? Straszyc innych? Wywoływać napięcie?

- Horror towarzyszy mi od zawsze. Jako nastolatek czytałem książki takich autorów jak Stephen King czy Graham Masterton. „Mroczna Połowa” i „Walhalla” były pierwszymi horrorami, jakie przeczytałem. Piszę w tym gatunku, ponieważ znam go najlepiej i czuję się w nim najswobodniej. Mogę tworzyć historie, które sam chciałbym czytać i to daje mi dużą satysfakcję z pisania. Staram się tworzyć rzeczy nowe. Czasami w opowiadaniach zmieniam duże fragmenty, ponieważ wydają mi się zbyt podobne do innych dzieł. Chcę, aby każde moje opowiadanie było unikatowe i zaskakujące. W swoich tekstach poruszam też tematy samotności, cierpienia,



Łukasz Burdziński wydał właśnie zbiór opowiadań „Mors Meta Malorum”.

przyjaźni, miłości czy żalu. Nie są to więc tylko historie krwiste i straszne, a także niosące za sobą pewne wartości.

Książkę można kupić w największych księgarniach. Pojawiają się też pierwsze recenzje – pozytywne, chwalcące styl pisania, ciekawą fabułę. Co Pan czuje, czytając takie komentarze obcych ludzi po lekturze Pana książki?

- Pozytywne opinie cieszą najbardziej i motywują do dalszej pracy. Czytając, że komuś przypadło do gustu coś, nad czym pracowałem przez ostatnie miesiące, dostarczyło rozrywkę albo kogoś poruszyło, jest największą nagrodą. Oczywiście nie brakuje

także mniej pochlebnych opinii, ale i z takimi trzeba się mierzyć.

Bardzo często początkujący pisarze mają nie lada trudności z wydaniem książki. Jak to wyglądało w Pana przypadku? Były to długie, mozolne starania, czy od razu udało się znaleźć wydawnictwo gotowe do współpracy?

- Wybrałem model wydawniczy self-publishing, więc samo wydanie książek nie było trudne. Największe problemy stanowi promocja książek, a także konieczność pokrywania wszystkich kosztów z własnej kieszeni. Zanim zarobi się pierwsze pieniądze ze sprzedaży publikacji, trzeba najpierw w to zainwestować. Jest więc ryzyko, ale jeśli widzę później, że moja twórczość przypadła czytelnikom do gustu, satysfakcja jest tym większa.

Jakie ma Pan plany na kolejne miesiące? Píše Pan już jakąś nową historię?

- W tym roku ukażą się moje kolejne dwie książki. Pierwsza z nich – „Krew, strach i łzy” – będzie antologią opowiadań, do której udało mi się zaangażować kilku pisarzy. Nie będzie to więc samodzielny projekt, a praca zbiorowa. W drugiej połowie roku planuję wydać powieść. Jest ona już skończona i obecnie przechodzi korektę. Będzie to horror z elementami przygody, tajemnic i akcji. Głównymi bohaterami będzie grupka nastolatków, którzy fascynują się miejscami owianymi złą sławą. Szukają więc nawiedzonych domów i innych upiornych miejsc. W końcu trafiają na największą tajemnicę ich miasta.

400 tys. złotych na inwestycje

Budowa drogi gminnej w Starym Jaworowie, zakup wyposażenia świetlicy w Pasicznej, konserwacja rowów – to tylko część zadań, na które gmina Jaworzyna Śląska pozyskała środki z budżetu województwa dolnośląskiego.

W czwartek, 20 kwietnia podczas posiedzenia sejmiku

wojewódzkiego wicemarszałek **Grzegorz Macko** poinformował o przyznaniu dla gminy Jaworzyna Śląska 400 tys. złotych na następujące zadania inwestycyjne:

- ▶ budowa drogi gminnej ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w Nowym Jaworowie - etap I (od drogi wojewódzkiej do boiska) - 180 tys. zł,

- ▶ budowa drogi gminnej w Starym Jaworowie (łącznika od drogi gminnej przez wioskę do drogi wojewódzkiej) - 134,7 tys. zł,

- ▶ zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Pasicznej - 40 tys. zł,

- ▶ konserwacja rowów melioracyjnych na terenie gminy Jaworzyna Śląska - 35 tys. zł.

Realizacja powyższych inwestycji odbędzie się jeszcze w tym roku. – *To ważne dla mieszkańców zadania, dlatego dziękuję za współpracę i wsparcie **Grzegorzowi Macko** - wicemarszałkowi województwa dolnośląskiego oraz **Ewelinie Szydłowskiej-Kędziera** - radnej sejmiku województwa dolnośląskiego – mówi burmistrz **Grzegorz Grzegorzewicz**.*

Maria Matuszak: jeszcze czekam na milion trafiony w totka



Maria Matuszak świętowała urodziny w środę, 5 kwietnia w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym im. św. Ojca Pio w Świdnicy, którego jest podopieczną. Życzenia z okazji pięknego jubileuszu złożyli Pani Marii biskup Adam Bałabuch, dyrektor hospicjum i ZOL ks. Jan Gargasewicz, burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Jaworzynie Śląskiej Magdalena Dyko, rodzina, przyjaciele i znajomi.

Wychowała się w powiecie gostyńskim. Przeżyła trudy wojny i przymusowe roboty w Niemczech. Po wojnie osiedliła się w Jaworzynie Śląskiej. Pracowała, a w wolnych chwilach z wielką pasją robiła na drutach i szydełku. Dziś żartuje, że miała w życiu trzy marzenia: dożyć setki, doczekać prawnuka i wygrać milion w totolotka. Dwa pierwsze się spełniły, pozostaje tylko czekać na milion.

Według dowodu osobistego Pani **Maria** urodziła się 6 kwietnia 1923 r., według świadectwa ślubu – trzy lata wcześniej, w 1920 r. Sama jubilatka przekonuje, że prawdziwa jest ta druga wersja i wynika z tego, że, gdy wyrabiała utracone po wojnie dokumenty, podała rok 1923 jako rok urodzenia.

Zgodnie ze wspomnianym

wyżej świadectwem ślubu, **Maria Matuszak** urodziła się 6 kwietnia 1920 r. w Carlshof. Dzieciństwo spędziła w Golinie, w powiecie gostyńskim. Jej tata razem z najstarszym bratem Franciszkiem wyjechał do Francji do pracy, więc wychowywała się z mamą i piątką rodzeństwa. Pani **Maria** dołączyła do nich po skończeniu 17. roku życia. Tam zastała ją wojna. Trafiła na roboty przymusowe do Niemiec, w okolice obecnego Hannoveru. Jako obywatelka Francji mogła liczyć na nieco lepsze warunki. Opiekowała się dziećmi. Przebywała w tej rodzinie aż do zakończenia wojny, a w kolejnych latach utrzymywała jeszcze z nią kontakt. Po wojnie podjęła decyzję o powrocie do Polski. Przyjechała do Jaworzyny Śląskiej, gdzie mieszkali już jej mama i siostra. Nie chciała wracać do Francji.

Niestety, podczas przekraczania granicy zabrano jej wszyst-

kie dokumenty. Musiała je potem wyrobić na nowo w Sądzie Grodzkim w Świdnicy. Wówczas jako rok urodzenia wskazała 1923 rok. Stąd rozbieżności w dacie urodzenia w dokumentach.

Po przyjeździe do Jaworzyny Śląskiej razem z przyjaciółką wynajęła małe mieszkanie na ulicy Mickiewicza. Nie mogła wprowadzić się do mamy, ponieważ zajmowała ona bardzo małe mieszkanie. **Maria Matuszak** zaczęła pracę w Zakładach Porcelany Stołowej Karolina i poznała swojego przyszłego męża Walentego. W 1949 r. wzięli ślub. Po 13 latach pracy przeszła na rentę. Choroba uniemożliwiła jej dalszą aktywność zawodową.

Pani **Maria** jest wielką pasjonatką robótek ręcznych. Od zawsze szydełkowała i robiła na drutach. – Na szydełku robiła szerokie i długie firany, obrusy, kapy na łóżka. Wymyślała własne, niespo-

tykane wcześniej wzory. Nigdy nie próbowała ich sprzedać, wszystko, co zrobiła, dawała w prezencie. Tymczasem dzierganie kapy zajmowało jej nawet 3 miesiące. Na drutach robiła nawet wtedy, gdy zaczęły się problemy ze wzrokiem, a także wówczas – gdy już prawie nie widziała. Potrafiła zrobić spódniczkę, kamizelki. Może już nie fantazyjne ścięgi, ale jednak dalej potrafiła robić ubrania. Tak naprawdę dopiero 5 lat temu pożegnała się z drutami – opowiada córka.

Uwielbiała czytać, szczególnie klasyków, m.in. Kraszewskiego czy Mickiewicza. To właśnie Adam Mickiewicz był jej ulubionym autorem. Póki zdrowie pozwoliło, uprawiała ogródek.

Dziś Pani **Maria** jest szczęśliwą babcią czwórki wnuków i prababcią prawnuczki i prawnuka. – *Mama zawsze mówiła, że jej marzeniem jest mieć prawnuka, doczekać setki i wygrać milion. Dwa pierwsze punkty się spełniły, do pełni szczęścia brakuje już zatem tylko miliona. Trzeba puścić totka – śmieje się **Maria Baran**.*

Jest także podopieczną Zakładu Opiekuńczo-Lecznym im. św. Ojca Pio w Świdnicy. – *Niektórzy zarzucają nam, że chcieliśmy się pozbyć mamy i dlatego umieściliśmy ją ZOL-u. Tymczasem prawda jest zupełnie inna. Mama wymaga stałej opieki lekarskiej. Gdy wybuchła pandemia, nie było dostępu do lekarzy, a mama zaczęła mieć problemy z ciśnieniem. Musiałam zapewnić mamie opiekę, dlatego z wielkim bólem i trudem podjęliśmy decyzję o umieszczeniu mamy w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym. Tu ma całodobową opiekę pielęgniarską, lekarz odwiedza ją dwa razy w tygodniu, chyba, że sytuacja tego wymaga, to przyjeżdża częściej. Mama jest szczęśliwa, ma koleżanki, kolegów – mówi **Maria Baran**.*

Aniela Dochniak: moje marzenia się spełniły



Jubilatka świętowała urodziny w niedzielę, 23 kwietnia w gronie rodziny. Wcześniej w jej intencji odprawiono mszę świętą w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Jaworzynie Śląskiej. Życzenia kolejnych lat w zdrowiu i dobrym samopoczuciu złożyli Pani Anieli burmistrz Grzegorz Grzegorzewicz oraz przewodniczący rady miejskiej Artur Nazimek.

Przetrwała wojnę i pracę w kołchozie. Uciekając przed rusyfikacją, opuściła Kresy Lwowskie i związała swoje życie z Jaworzyną Śląską. Była szczęśliwa, mieszkając na polskiej ziemi i mówiąc w polskim języku. Aniela Dochniak w kwietniu skończyła 100 lat, doczekała szóstki dzieci, 15 wnuków, 25 prawnuków i 2 praprawnuków.

Aniela Dochniak urodziła się 18 kwietnia 1923 roku jako czwarte dziecko w miejscowości Lacka Wola, powiat Mościska, województwo Lwów. Rodzice Rozalia i Antoni Rابية prowadzili gospodarstwo rolne w miejscowości Lacka Wola. Pani **Aniela** miała pięcioro rodzeństwa: najstarszego brata Jana i siostry: Katarzynę, Marię, Rozalię i Józefę.

Niestety, wybuch wojny w 1939 r. uniemożliwił Pani **Anieli** podjęcie nauki w szkole średniej w Przemyślu. Dopiero rok później podjęła naukę

w szkole rolniczej w Mościskach. Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tamtejsze tereny, została z koleżankami i kolegami ze szkoły zmuszona do pracy niewolniczej na rzecz okupanta, przy budowie drogi Przemyśl-Lwów. W kolejnych latach nie było łatwiej, Pani **Aniela** wykonywała pracę niewolniczą w majątku ziemskim, gdzie stacjonował niewielki niemiecki oddział.

Mimo ciężkich doświadczeń wojennych, nie zabrakło też tych dobrych, osobistych. Pani **Aniela** poznała i związała się we **Władysławie Dochniak** – swoim przyszłym mężu. Wzięli ślub 10 listopada 1943 roku. - *W tym samym roku zmienił się okupant: po Niemcach przyszli Rosjanie. Męża wysłano do Szkoły Podoficerskiej w Lublinie, z której wrócił w 1945 roku, gdy nasz najstarszy syn Jan miał już rok. Po powrocie mój mąż krótko pracował na kolei, a następnie w elektrowni we Lwowie. Ja w tym czasie pracowałam przy-*

*musowo w kołchozie im. Stalina na Trzcieńcu oraz zajmowałam się dziećmi i gospodarstwem – wspomina Pani **Aniela**.*

To nie był łatwy czas dla mieszkańców na Kresach Polaków. Po wojnie wielu z nich korzystało z możliwości wyjazdu i osiedlenia się na ziemiach odzyskanych. - *Nie widzieliśmy przyszłości w systemie sowieckim, szczególnie dla dzieci. Groziła im rusyfikacja i przymusowa praca w kołchozie, dlatego podjęliśmy z mężem trudną decyzję. Postanowiliśmy w ramach repatriacji wyjechać do Polski. Mimo przywiązania do ziemi ojczystej, pozostawiając swoją ojcowiznę w 1956 roku przyjechaliśmy do Polski, do Jaworzyny Śląskiej. Zaproszenie wysłała nam siostra Rozalia, która przyjechała tu w latach 40. – opowiada **Aniela Dochniak**. Udało im się otrzymać mieszkanie na ulicy 1 Maja. Pan **Władysław** podjął pracę w energetyce na PKP, a Pani **Aniela** - najpierw w Kinie Bajka, a później w składnicy*

harcerskiej. Jednocześnie zajmowała się domem i wychowywała 6 dzieci.

Jeszcze na wschodzie, oprócz najstarszego syna Jana, urodzili się **Kazimiera, Eugeniusz, Władysław, Helena**, w Jaworzynie Śląskiej na świat przyszła najmłodsza córka **Janina**. - *Dobrze nam się tu mieszkalo, mimo trudnych czasów. Cieszyłam się, że można mówić po polsku, dzieci też w tym języku uczyły się w szkole, nie były dyskryminowane i prześladowane za język ojczysty (jak na wschodzie). Mogliśmy też swobodnie chodzić do kościoła i uczestniczyć w nabożeństwach. Na Trzcieńcu kościół był zamknięty, bo Rosjanie aresztowali księdza – mówi.*

Oprócz pracy zawodowej, aby zasilić budżet domowy, Państwo **Aniela** i **Władysław** uprawiali warzywa na kilku działkach rolnych i w przydomowym ogródku. Mimo wielu obowiązków, Pani **Aniela** zajmowała się także szyciem.

Dzisiaj jest szczęśliwą babcią 15 wnuków, 25 prawnuków i 2 praprawnuków. - *Żyjąc w czasach wojennych, marzyłam o zdrowych, bezpiecznych dzieciach, które ułożą sobie życie w pokojowych czasach. Po okresie wojennym jedynym moim marzeniem było zamieszkać w wolnej Polsce wśród Polaków bez obaw o rusyfikację dzieci. Moje marzenia już się spełniły. Nie tylko udało mi się doczekać, ale mam szczęście obserwować dorastanie wnuków i prawnuków. Moją ostoją przez całe życie w trudach i znojach codzienności była modlitwa różańcowa, w której oddawałam rodzinę pod opiekę Maryi i to czynię do dziś. Wszystkim seniorom z naszej gminy życzę zdrowia, siły oraz dobrego samopoczucia w otoczeniu kochającej rodziny, oddanych przyjaciół i życzliwych ludzi – mówi **Aniela Dochniak**.*

Skate park i Gminne Centrum Rekreacji oficjalnie otwarte!

Kilkaset osób wzięło udział w otwarciu Gminnego Centrum Rekreacji przy Żwirowni w Jaworzynie Śląskiej w sobotę, 22 kwietnia. Specjalnie dla nich przygotowano pokazy jazdy na deskorolkach, rowerowy tor przeszkód i losowanie atrakcyjnych nagród. Mieszkańcy zyskali nie tylko nowoczesny skate park, ale też miejsce rekreacji.



W otwarciu skate parku wzięło udział kilkaset osób.

W otwarciu udział wzięli minister **Michał Dworczyk**, wiceminister klimatu i ochrony środowiska **Ireneusz Zyska**, poseł na sejm **Marcin Gwóźdź**, radni miejscy, sołtysi, przedstawiciele jednostek samorządowych, wykonawcy, projektanci. – *Cieszę się, że się tak licznie dzisiaj spotykamy. Oddajemy do Waszej dyspozycji nowoczesne centrum rekreacji. Urządzenia rekreacyjno-sportowe dobrano tak, by służyły mieszkańcom wszystkich grup wiekowych, począwszy od najmłodszych, po seniorów włącznie. Jestem przekonany, że będzie to doskonałe miejsce do ćwiczeń i spędzania wolnego czasu w naszej gminie* – mówił burmistrz Jaworzyny Śląskiej **Grzegorz Grzegorzewicz**. – *Dobrze, że takie*

inwestycji powstają. Korzystajcie z tych urządzeń i bawcie się dobrze – dodawał **Michał Dworczyk**.

Dla uczestników wydarzenia przygotowano szereg atrakcji, m.in. pokaz jazdy na



Dla uczestników przygotowano szereg atrakcji, m.in. losowanie atrakcyjnych nagród. Do Gabrysi trafiła hulajnooga.

deskorolce w wykonaniu **Jerzego Poleszczuka** i **Jacka Ostaszewskiego** ze Stowarzyszenia Skate Dolny Śląsk oraz rowerowy tor przeszkód przygotowany przez sekcję kolarską Gminnego Ludowego Klubu Sportowego w Jaworzynie Śląskiej. Wśród mieszkańców rozlosowano atrakcyjne nagrody, m.in. hulajnoogi wyczynowe ufundowane przez gminę Jaworzyna Śląska oraz vouchery ufundowane przez Restaurację Magnolia Rast.

W ramach zadania powstał skate park, nieogrodzona siłownia zewnętrzna, ogrodzony plac z urządzeniami do ćwiczeń, częściowo ogrodzony plac o nawierzchni piaskowej i trawistej z urządzeniami do ćwiczeń sprawnościowych z ławkami, plac postojowy, leśna ścieżka zdrowia z 10 urządzeniami do ćwiczeń sprawnościowych. Ustawiono ławki i kosze na śmieci. Wykonano nowe oświetlenie. Zamontowano monitoring.

Koszt inwestycji wyniósł 3 miliony 254 tys. zł. Zadanie dofinansowane zostało w ramach Programu Sportowa Polska Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej Edycja 2022 oraz Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



Jerzy Poleszczuk i Jacek Ostaszewski zaprezentowali pokaz jazdy na deskorolce.



Nie zabrakło uroczystego przecięcia wstęgi.

Powrócili „na scenę” dawnego teatru z Piotrowic Świdnickich

Teatr legenda, który do dziś żyje w sercach dawnych aktorów i widzów. Zrodzony poniekąd dla zabicia czasu, zintegrował mieszkańców wsi, którzy z radością brali udział w kolejnych przedstawieniach. Pasją zarazili nie tylko sąsiadów, ale też mieszkańców okolicznych sołectw, powiatów i innych regionów Polski. Byli wyjątkowi i właśnie takie karty zapisał w historii naszej gminy i historii polskiego teatru. W niedzielę, 23 kwietnia w świetlicy wiejskiej w Piotrowicach Świdnickich odbyła się wystawa poświęcona Amatorskiemu Teatrowi Ludowemu „Jacy Tacy” z Piotrowic Świdnickich oraz monodram „Tato, tato, sprawa się rypla”. Dzień wcześniej aktorzy teatru spotkali się po raz pierwszy od wielu lat.

To była doskonała okazja, by cofnąć się do przeszłości, wrócić wspomnieniami do tych niezwykłych dni, kiedy amatorski teatr z Piotrowic Świdnickich zabawiał, uczył, łączył kulturę ludową z historią i literaturą, integrował mieszkańców. Otwarcie wystawy odbyło się o godz. 14.00, natomiast o godz. 17.00 wystawiono monodram „Tato, tato, sprawa się rypla” na podstawie sztuki Ryszarda Łatki, w reżyserii i wykonaniu **Ryszarda Dykciaka** – dawniej aktora teatru w Piotrowicach Świdnickich, obecnie założyciela, reżysera, opiekuna, aktora Teatru Bezdomnego w Żarowie.

Zaczęło się od książek

Amatorski teatr w Piotrowicach Świdnickich powstał w 1945 r. Założycielką i główną siłą napędową była Julia Buda. Urodziła się 15 marca 1921 r. w Targanicach w powiecie wadowickim. Tutaj zakochała się w teatrze, występowała w amatorskim zespole. Uwielbiała również czytać książki i właśnie ta pasja stała się później jej spo-



W teatrze występowały całe rodziny z Piotrowic Świdnickich.

sobem na życie. Kiedy w 1945 r. razem z rodziną przyjechała do Piotrowic Świdnickich, miłość do książek i teatru wciąż dawała o sobie znać. Wieczorami, kiedy już nie musiała pomagać rodzicom na roli, czytała. Najpierw w samotności, potem rodzinie, a wreszcie sąsiadom. Zwyczajem stało się, że zbierali się w domu Julii sąsiedzi i słuchali książek, rozmawiali o losach bohaterów. Julia Buda rozpoczęła pracę w bibliotece w Strzegomiu, potem pracowała jeszcze w Jaworzynie Śląskiej i filii w Piotrowicach Świdnickich. Julia Buda zaraziła pasją do książek, literatury, jeszcze w 1945 r. zrodził się pomysł utworzenia amatorskiego teatru. Za datę jego powstania przyjmuje się listopad 1945 r. Znalazło się wielu chętnych do pracy, trudniej było z repertuarem – nie mogli zacząć od dużych, trudnych sztuk. Pani Julii przypomniała się sztuka, którą widziała jeszcze w rodzinnej wsi. Autorem i odtwórcą głównej roli był mężczyzna, który przetrwał obóz w Oświęcimiu. Dopisała trochę treści i w listopadzie rozpoczęły się próby. W marcu 1946 r. aktorzy – amatorzy po raz pierwszy wystąpili przed publicznością – mieszkańcami Piotrowic Świdnickich, zarówno Polakami jak i Niemcami oraz stacjonującymi we wsi radzieckimi żołnierzami. W przedstawieniu zaprezentowało się kilkanaście osób. Wszyscy tak dobrze wyuczyli się swojej roli, że nie potrzebował suflera. Publiczność była zachwycona spektaklem, więc członkowie teatru z jeszcze

większym zapałem zabrali się za realizację nowych projektów.

Całe rodziny angażowały się w teatr

Julia Buda, zwana przez mieszkańców Piotrowic Świdnickich „Agatką”, była siłą napędową teatru. Była organizatorem, reżyserem, autorką scenariuszy i scenografii. Także próby odbywały się w jej domu. Kiedy we wsi osiedlił się Paweł Popytak, zaangażował się w teatr i wsparł panią Julię. Został reżyserem i kierownikiem. W latach 1950 – 1958 teatr prowadził Piotr Gryndysa, po 1958 r. – ponownie zajęła się nim Julia Buda. W 1967 r. wymyślono nazwę teatru „Jacy Tacy”. Miała ona przypominać o krakowskich korzeniach organizatorów, aktorów – pierwszych osadników w Piotrowicach Świdnickich. Nazwa stała się niezbędna, ponieważ zespół zaczął uczestniczyć w różnych przeglądach powiatowych organizowanych dla tego typu zespołów amatorskich.

W teatrze swój początek miały także inne inicjatywy, m.in. „Orkiestra nietypowa”, która robiła furorę – członkowie grali na garnkach, butelkach, tarkach

do prania oraz młodszy zespół „Beniaminki”, w którym grało 28 dzieci - wystawiali bajki, organizowali akademie na dzień matki czy nauczyciela.

Mieszkańcy Piotrowic Świdnickich kochali swój teatr, nieustannie dopingowali aktorów, zachęcali do przygotowania kolejnych przedstawień. Po sukcesie sztuki „Tato, tato sprawa się rypla”, zespół stawał się rozpoznawalny w różnych regionach kraju. Występował m.in. na deskach Teatru Komedia w Warszawie, w Fabryce Traktorów Ursus. Nawiązano współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Teatru, dzięki czemu mieszkańcy Piotrowic Świdnickich mogli poznać znanych aktorów, m.in. Stanisława Mikulskiego, Krzysztofa Kolbergera, Marka Perepeczko, Bronisława Cieślaka. Współpraca zaowocowała wspólnie przygotowaną adaptacją „Wesela” Wyspiańskiego w Piotrowicach Świdnickich. Spektakl cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że wystawiono go dwukrotnie w ciągu jednego dnia. W latach 1991-1995 reżyserowaniem przedstawień zajął się wieloletni członek teatru – **Ryszard Dykciak**, dziś kojarzony przede wszystkim z Teatrem Bezdomnym w Żarowie.

Przez teatr w Piotrowicach Świdnickich przewinęło się kilka pokoleń mieszkańców, występowały w nim całe rodziny, niektórzy tu poznawali swoje drugie połówki. Przez wiele lat był wspólnym przykładem przekazywania pasji w coś dobrego, coś, co nie tylko zapewniało rozrywkę, ale integrowało mieszkańców i zachęcało do aktywności.



Wystawa poświęcona Amatorskiemu Teatrowi Ludowemu „Jacy Tacy” z Piotrowic Świdnickich przyciągnęła liczne grono zainteresowanych.

Świetlice oddane do użytku mieszkańcom

Zakończyły się remonty świetlic w Bolesławicach, Piotrowicach Świdnickich, Tomkowej. Mieszkańcy zyskali miejsca, w których będą mogli spędzać swój wolny czas i podejmować działania aktywizująco-integracyjne.

Piotrowice Świdnickie



W ramach inwestycji wykonano dokumentację projektową, prace rozbiórkowe i demontażowe, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, montaż sufitów i podłóg, remont sanitariatów, montaż centralnego ogrzewania, montaż sieci elektrycznej. Świetlica zyskała ponadto nowe wyposażenie – meble, pomoce dydaktyczne, gry, zabawki. Wartość zadania wyniosła 256 450,00 zł, dofinansowano je w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wykonawcą inwestycji była firma RENODEKO Krzysztof Humeniuk z.s. w Jaworzynie Śląskiej. Obiekt uroczystie otwarto i oddano do użytku 30 marca. – Jestem przekonany, że będziecie tutaj miło spędzać czas. Świetlica została wyposażona w zabawki, gry, pomoce edukacyjne, korzystajcie z niej i niech wam tu będzie przytulnie – mówił burmistrz Jaworzyny Śląskiej **Grzegorz Grzegorzewicz**. W otwarciu obiektu obecni byli także **Justyna Chrebela** – zastępca burmistrza, **Barbara Chromy** – radna z Piotrowic Świdnickich, **Krzysztof Humeniuk** – wykonawca inwestycji oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej, którzy nadzorowali przebieg prac. W realizację zadania zaangażowany był także sołtys wsi **Krzysztof Pawłowski**, który, niestety, nie mógł być obecny na otwarciu.

Bolesławice

W piątek, 14 kwietnia uroczystie oddano obiekt do użytku mieszkańcom. Zakres inwestycji obejmował wykonanie dokumentacji projektowej, prace rozbiórkowe i demontażowe oraz roboty budowlane sali głównej, kuchni, klatki schodowej, pomieszczeń sanitariatów. Przebudowano schody oraz wykonano instalację elektryczną oraz centralnego ogrzewania. Wartość wykonanych prac wyniosła 959 tys. złotych. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wykonawcą był „DOMEX” Przedsiębiorstwo Budowlane s.c. Marian Stańczak, Marek Stańczak, Kamil Fenning z siedzibą w Strzegomiu.



Tomkowa

Na ten obiekt mieszkańcy Tomkowej czekali z niecierpliwością. Stąd ich liczna obecność podczas otwarcia w sobotę, 1 kwietnia. Nie zabrakło uroczystej wstęgi oraz prezentu, jaki przekazał burmistrz Jaworzyny Śląskiej **Grzegorz Grzegorzewicz**. W ramach inwestycji wykonano dokumentację projektową, prace rozbiórkowe i demontażowe, izolację ścian zewnętrznych, roboty budowlane i elewacyjne. Wykonano sufity, ściany, podłogę, antresolę, sanitariaty, pomieszczenia gospodarcze, stolarkę okienną, wymieniono stolarkę drzwiową i schody do antresoli. Wybudowano także zbiornik bezodpływowy na nieczystości ciekłe oraz drogę do niego. Wartość wykonanych prac

wyniosła 717 388,15 zł, inwestycję dofinansowano z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wykonawcą robót jest HEMIX Zakład Remontowo-Budowlany Henryk Pokrzywnicki z.s. Bożanów.



Powalczą o wyjazd do Brukseli

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Starym Jaworowie będą reprezentować gminę w finale konkursu wiedzy o Unii Europejskiej, organizowanego przez Lokalną Grupę Działania „Szlakiem Granitu”. Drużyna wyprzedziła reprezentację szkoły w Jaworzynie Śląskiej tylko... o jeden punkt.

W poniedziałek, 3 kwietnia odbył się etap gminny konkursu wiedzy o Unii Europejskiej. Wzięły w nim udział wyłonione w etapie szkolnym 3-osobowe reprezentacje wszystkich trzech



Jakub Krawczyk, Paweł Kowalski, Wojciech Żołnierek powalczą o wyjazd do Brukseli.

szkół podstawowych z naszej gminy – Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Jaworzynie Śląskiej, Szkoły

Podstawowej im. Świętego Mikołaja w Pastuchowie oraz Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Starym

Jaworowie. Uczniowie mieli za zadanie rozwiązać interaktywny test składający się z 50 pytań. Po podliczeniu punktów I miejsce zdobyła szkoła w Starym Jaworowie i to ona będzie reprezentować gminę w finale. Zwycięzcy odpowiedzieli poprawnie na 46 pytań. Tylko punkt mniej zdobyli uczniowie z Jaworzyny Śląskiej. Reprezentanci szkoły w Pastuchowie zdobyli 39 punktów. Finał konkursu odbędzie się 7 czerwca w Szkole Podstawowej w Roztoce. Nagrodą za zwycięstwo będzie wyjazd do Brukseli. Powalczą o nie **Jakub Krawczyk, Paweł Kowalski, Wojciech Żołnierek** ze Starego Jaworowa.

Trzymamy kciuki.

Foto: Maciej Sergej, Marek Olszewski



Promesę odebrali prezes OSP Piotrowice Świdnickie Radosław Mentel oraz burmistrz Grzegorz Grzegorzewicz.

400 tys. złotych dla OSP Piotrowice Świdnickie

Jeszcze w tym roku jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrowicach Świdnickich otrzyma nowy wóz strażacki. Zastąpi on obecnie użytkowany pojazd z 1985 r. W poniedziałek, 3 kwietnia prezes jednostki Radosław Mentel oraz burmistrz Jaworzyny Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz odebrali promesę na zakup pojazdu. Opiewa ona na kwotę 400 tys. zł.

OSP Piotrowice Świdnickie to jedna z dwóch jednostek z powiatu świdnickiego, którą objęto wsparciem finansowym. Zakup finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Funduszu Ubezpieczeń oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Bartosz Bielawski z OSP Pasieczna pierwszy w całym powiecie

Reprezentujący Ochotniczą Straż Pożarną w Pasiecznej Bartosz Bielawski zdobył pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej w etapie powiatowym Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” i będzie reprezentował powiat świdnicki w etapie wojewódzkim. W kategorii klas VII-VIII trzeci był Przemysław Satoła z OSP Pastuchów.



Naszą gminę reprezentowali Bartosz Bielawski, Franciszek Bucki, Grzegorz Szwed, Aleksandra Skorek, Antoni Szywała, Przemysław Satoła (na zdj. od lewej, z Markiem Bernatem – prezesem OSP Pasieczna).

z OSP Pastuchów, którzy awans wywalczyli w eliminacjach gminnych 28 lutego.

Wszyscy uczestnicy mieli za zadanie rozwiązać test dotyczący zagadnień pożarniczych. W kategorii klas VII – VIII szkół podstawowych III miejsce zdobył Przemysław Satoła. W kategorii szkół średnich najlepszy okazał się Bartosz Bielawski i będzie reprezentował powiat w etapie wojewódzkim, który zaplanowano na poniedziałek, 29 maja. Gratulujemy i trzymamy kciuki.

W środę, 19 kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy odbył się etap powiatowy konkursu. Naszą gminę reprezentowali Franciszek Bucki, Grzegorz Szwed, Bartosz Bielawski z OSP Pasieczna oraz Antoni Szywała, Przemysław Satoła, Aleksandra Skorek



Bartosz Bielawski zwyciężył w kategorii szkół ponadpodstawowych (na zdj. od prawej z prezesem OSP Pasieczna Markiem Bernatem i komendantem KPPSP w Świdnicy Dariuszem Budkiewiczem).

**BURMISTRZ JAWORZYNY ŚLĄSKIEJ
MIEJSKO-GMINNY ZARZĄD ZWIĄZKU OSP RP**
zapraszają na

**MIEJSKO-GMINNE
ZAWODY
SPORTOWO-POŻARNICZE**

sobota, 6 maja 2023 r. godz. 12:00
STADION MIEJSKI PRZY UL. SPORTOWEJ W JAWORZYNIE ŚLĄSKIEJ

**RYWALIZACJA DRUŻYN POŻARNICZYCH
PARK ROZRYWKI DLA DZIECI
KIERMASZE, POKAZY, PYSZNA GASTRONOMIA
ZABAWA TANECZNA DO 24:00**

W TRAKCIE IMPREZY DOBĘDĄ SIĘ KIERMASZE, LICYTACJE
I ZBIÓRKA PUBLICZNA NA RZECZ AGATKI SALAMON

Zajątek dla seniorów

Miła niespodzianka czekała przed świętami wielkonoconymi na najstarszych mieszkańców Starego Jaworowa. Z inicjatywy sołtysa Kazimierza Chęcika wszyscy otrzymali paczki z upominkami.

Oprócz подарunków, które przekazano seniorom we wtorek, 4 kwietnia, otrzymali oni także serdeczne życzenia zdrowych i spokojnych świąt.



Wyśpiewała finał ogólnopolskiego konkursu

Alicja Majcherek – solistka zespołu „Jaworzynianie”, działającego pod kierownictwem Hieronima Fabisia przy Samorządowym Ośrodku Kultury i Bibliotece Publicznej, została laureatką etapu regionalnego Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Ludowej „Jawor u źródeł kultury”, prowadzonego przez Radio Wrocław.

Jest to konkurs, w którym rozgłoszenie regionalne Polskiego Radia wybierają spośród twórców i artystów ludowych najlepszych przedstawicieli: solistów, zespoły ludowe i rękodzielników. Laureaci etapu dolnośląskiego będą reprezentować region w Ogólnopolskim Festiwalu Kultury Ludowej w Kielcach i Parku Etnograficznym Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni w czerwcu 2023 r. Alicja Majcherek przekonała jury konkursu świetnym wykonaniem utworów: „Idzie chopek z miasta”, „Cztery mile za Oławą” i „Lament pijaka”.



Trwają inwestycje w poprawę i ochronę wody pitnej



W ramach inwestycji modernizowana jest Stacja Uzdatniania Wody.

Modernizacja budynku Stacji Uzdatniania Wody i studni głębinowych, budowa odcinka sieci wodociągowej to tylko część zadań przewidzianych w ramach projektu „Bezpieczeństwo i ochrona źródeł wody pitnej wraz z zapewnieniem jakości i ciągłości jej dostarczenia dla mieszkańców gminy Jaworzyna Śląska”, który sukcesywnie realizuje Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.

W 2021 roku gmina Jaworzyna Śląska przekazała spółce 2,331 mln zł w celu podwyższenia jej kapitału zakładowego z przeznaczeniem na realizację zadania. Środki pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i zostały przeznaczone na wykonanie następujących zadań:

- ▶ zmianę zasilania studni głębinowych ze średniego na niskie napięcie,
- ▶ budowę studni wraz z urządzeniem pomiarowym na popłuczyny i kanału odprowadzającego popłuczyny,
- ▶ modernizację studni głębinowych,

- ▶ montaż dwóch instalacji fotowoltaicznych o mocy 49,59 kW każda,
- ▶ modernizację budynku Stacji Uzdatniania Wody,
- ▶ wykonanie nowej bramy wjazdowej na teren Stacji Uzdatniania Wody,
- ▶ zakup sprężarki do płukania filtrów i zasilania przepustnic przy filtrach,
- ▶ zakup dwóch pomp głębinowych,
- ▶ zakup agregatu prądotwórczego.

Część z nich zostało już wykonanych, zakończenie pozostałych zadań zaplanowano jeszcze w tym roku. - *Prace są cały czas prowadzone w taki sposób, aby jak najmniej utrudnień odczuwali mieszkańcy. Niestety, zdarzają się sytuacje awaryjne, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Zapewniamy jednak, że dokładamy wszelkich starań, aby wszystkie podejmowane przez nas prace i działania związane z modernizacją urządzeń wodociągowych, w tym Stacji Uzdatniania Wody, przyniosły nam w najbliższym czasie zapewnienie ciągłości dostaw i utrzymanie bądź podniesienie jakości dostarczanej*

wody – wyjaśnia prezes ZUK, **Łukasz Kwadrans**.

Równolegle na terenie gminy realizowane są inwestycje drogowe, które także mogą powodować niespodziewanie awarie i czasowe przerwy w dostawie wody. Zdarzają się sytuacje, gdy podczas prac uszkodzeniu ulegają niezainwentaryzowane sieci – przyłącza, które nie zostały naniesione na istniejące mapy. Chodzi głównie o infrastrukturę wodno-kanalizacyjną wykonaną jeszcze przed 1945 r. W przypadku awarii nie ma możliwości zaplanowania wyłączenia wody i wcześniejszego poinformowania mieszkańców. - *Prosimy o wyrozumiałość i pamiętajmy, że przebudowywana obecnie infrastruktura będzie służyła nam wszystkim, nie tylko do poprawy komunikacji, ale również do usprawnienia systemu zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odprowadzenia ścieków, tym samym wyeliminowania awaryjności sieci, poprawy jakości oraz ciągłości dostaw wody i odbioru ścieków. Za wszystkie utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość – dodaje **Łukasz Kwadrans**.*

550 tysięcy dla kościoła w Pastuchowie

Dotacja w takiej wysokości została przyznana na remont kościoła pw. św. Barbary w Pastuchowie. Środki będą pochodzić z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Kościół w Pastuchowie to ważny zabytek na mapie powiatu świdnickiego. Zbudowany w połowie XIII w. z kamienia łamanego, w stylu późnoromańskiego, powiększony w XVIII w. o wieżę zachodnią. Proboszczem jest ks. **Wiesław Ignatowicz**.



O bezpiecznej aktywności z Rafałem Kubackim

Około trzydziestu seniorów z gminy Jaworzyna Śląska wzięło udział w spotkaniu z Rafałem Kubackim, jakie odbyło się 18 kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Mistrz Polski, medalista mistrzostw Europy i świata w judo, olimpijczyk tłumaczył seniorom, w jaki sposób powinni unikać groźnych upadków i jak się zachować w sytuacji, gdy już do tego upadku dojdzie.

Utytułowany judoka i wykładowca na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, instruował seniorów, jak unikać groźnych upadków i jak upadać, by nie wyrządzić sobie krzywdy. Judoka wskazał największe zagrożenia dla seniorów, których skutkiem są upadki, podpowiadał, jaką prowadzić aktywność fizyczną – dostosowaną do wieku i możliwości danej osoby. Udzielał wskazówek, jak zminimalizować ryzyko upadku poprzez zmianę niektórych



Rafał Kubacki spotkał się z seniorami 18 kwietnia.

swoich nawyków oraz usunięcie potencjalnych przeszkód ze swojego najbliższego otoczenia. Współpracując z obecnymi na spotkaniu seniorami zademonstrował także, jak się zachować w razie upadku i co zrobić po nim, aby sobie jeszcze bardziej nie zaszkodzić. – *Praca z seniorem odbywa się na wielu płaszczyznach. To nie tylko ruch, to także np. dieta. Oba czynniki są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Trzeba sobie zdawać sprawę, że ćwiczenia są inne, dopasowane do wieku i indywidualnych potrzeb* – mówił **Rafał Kubacki**.

Dzieci z naszej gminy uczą się pływać

45 uczniów z klas I-III szkół podstawowych w Jaworzynie Śląskiej i Starym Jaworowie korzysta z bezpłatnych lekcji na basenie. Wszystko w ramach projektu „Umiem Pływać” realizowanego ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Uczniowie pobierają tygodniowe lekcje pływania pod okiem wykwalifikowanych instruktorów na basenie w Żarowie. Pierwsze zajęcia odbyły się w sobotę 1 kwietnia, zakończenie zaplanowano na 17 czerwca. Zajęcia trwają 90 minut, kurs nauki pływania obejmuje 10 takich spotkań.

Podczas lekcji dzieci uczą się podstaw pływania, a także zasad bezpiecznego przebywania w wodzie i w pobliżu akwenów wodnych. Realizatorem zajęć jest Dolnośląska Federacja Sportu, projekt finansowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Urząd

Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego przy wsparciu Gminy Jaworzyna Śląska.

Program „Umiem pływać” adresowany jest do uczniów klas I – III szkół podstawowych w całej Polsce, a jego głównym celem jest aktywizacja fizyczna dzieci szkolnych, nabycie podstawowych umiejętności pływania, profilaktyka wad postawy oraz nadwagi i otyłości. Program zakłada systematyczny i powszechny udział dzieci w pozalekcyjnych i pozaszkolnych zajęciach sportowych.



Uczniowie co tydzień uczą się pływać bądź szkolą swoje umiejętności pod okiem instruktorów.

Wymień źródło ciepła, uzyskaj dofinansowanie

Właściciele lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach wielorodzinnych mogą uzyskać dofinansowanie do wymiany tzw. „kopciuchów” w ramach programu „Ciepłe Mieszkanie”.

W Urzędzie Miejskim w Jaworzynie Śląskiej można składać wnioski o dofinansowanie.

Celem programu jest poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji pyłów oraz gazów cieplarnianych poprzez wymianę nieefektywnych źródeł ciepła (tzw. „kopciuchów”) i poprawę efektywności energetycznej w budynkach wielorodzinnych na terenie gminy Jaworzyna Śląska.

Program „Ciepłe Mieszkanie” wspiera zastosowanie: kotła gazowego kondensacyjnego, kotła na pellet drzewny o podwyższonym



standardzie, ogrzewania elektrycznego, pompy ciepła powietrze/woda, pompy ciepła

powietrze/powietrze albo podłączenie lokalu do wspólnego efektywnego źródła ciepła. Dodatkowo możliwe jest wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wymiana okien i drzwi, wykonanie wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru w ramach programu można uzyskać od pracowników Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej w pokoju nr 207, II piętro oraz pod numerami telefonów 74 84 89 233 i 74 84 89 239. Wnioski są dostępne do pobrania na stronie internetowej urzędu w zakładce „Program Priorytetowy Ciepłe Mieszkanie” lub wydrukowane w biurze obsługi interesanta w urzędzie.

232
ROZNIKA
UCHWALENIA
KONSTYTUCJI

3 maja

Tomasz Drabina

NASTROJENI DO ŻYCIA

Nuty z filmowym akcentem. Koncert kompozycji własnych.



3 maja 2023 r. (środa) godz. 12:00
Kościół parafialny pod wezwaniem św. Józefa
Oblubieńca NMP w Jaworzynie Śląskiej



Parafia św. Józefa
Oblubieńca NMP
w Jaworzynie Śląskiej

Zespół Taneczny „Fart” z trzema medalami mistrzostw Polski Zachodniej



W kategorii flaga formacje juniorki zdobyły mistrzostwo Polski Zachodniej.

Z całą pewnością do udanych zaliczą weekend 22-23 kwietnia członkinie zespołu tanecznego „Fart” w Jaworzynie Śląskiej. Z Mistrzostw Mażorettek Polski Zachodniej wróciły z trzema medalami.

Mistrzostwa odbyły się w sobotę, 22 kwietnia w Górze. W zawodach wzięły udział zawodniczki reprezentujące prawie 20 ośrodków tanecznych.

Dziewczyny z zespołu tanecznego „Fart” prowa-

dzone przez Annę Trzeciak i Lubomira Szmida zajęły następujące miejsca:

- kadetki w kategorii pom pom formacje scena – V miejsce w swoim debiucie na mistrzostwach;
- juniorki w kategorii flaga formacje scena - I miejsce;
- seniorki w kategorii mini formacja baton - III miejsce;
- seniorki w kategorii mini formacja buława - III miejsce.

Wielkie brawa!

Szachiści opanowali halę

Ponad 100 zawodników z największych klubów z całego województwa wzięło udział w III Otwartych Mistrzostwach Jaworzyny Śląskiej w szachach. Nie zabrakło wrażeń i emocjonujących do ostatniego ruchu pojedynków. Ostatecznie w turnieju zwyciężył Rafał Topoła z Lubina.

III Otwarte Mistrzostwa Jaworzyny Śląskiej w szachach odbyły się w sobotę, 22 kwietnia w hali edukacyjno-sportowej. Zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych:

- Grupa A - dorośli oraz juniorzy,
- Grupa B - juniorzy urodzeni w roku 2010 lub młodszy,
- Grupa C - juniorzy urodzeni w roku 2014 lub młodszy.

Grali systemem szwajcarskim na dystansie 8 rund (grupy A i B) oraz 7 rund (grupa C) tempem 10 + 5.

Przy szachownicach pojawili się reprezentanci klubów z m.in. Radkowa, Wrocławia, Przedwojowa, Legnicy, Żarowa, Świdnicy, Wałbrzycha, Polkowic, Namysłowa, Strzegomia, Świebodzic. Nie zabrakło też reprezentacji z Jaworzyny Śląskiej.



O zwycięstwo rywalizowali szachiści z największych klubów szachowych z całego województwa.

Rozmaitości
JAWORZYŃSKIE

WYDAWCA:
Urząd Miejski
w Jaworzynie Śląskiej

ADRES REDAKCJI:
ul. Powstańców 3, 58-140 Jaworzyna Śląska
tel. 74 84 89 257, e-mail: a.komaniecka@jaworzyna.net

NAKLAD: 1500 egzemplarzy
DTP: newPro | Anna Szewc
DRUK: Image, Bratoszów